



HARCERSKIE WIEŚCI

GAZETKA ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ W KANADZIE • ZHR POLISH SCOUTS OF CANADA

Akcja Letnia 2006



Minął czas wakacji, minął czas wielkiej harcerskiej przygody, obcowania z przyrodą i drugim człowiekiem, czas nowych odkryć, fascynacji oraz służby.

Wróciliśmy do codziennych obowiązków w szkołach, uczelniach, zakładach pracy.

Mam nadzieję, że te chwile spędzone pod namiotem, w czasie wędrowek, nappełniły was energią, tak niezbędną, aby sprostać wyzwaniom czekającym nas w trakcie całego roku harcerskiego.

Niech pełniona służba przyniesie nam wielkie satysfakcji, a innym radość i pożytek.

Niech każda zdobyta umiejętność, sprawność, zakończona próba na kolejny stopień harcerski lub instruktorski przybliży nas do ideału wyrażonego w symbolice Harcerskiego Krzyża.

dhna Jolanta Huebner, pvd
sekretarz Komendy Chorągwi ZHRwK

Wspomnienia lata

OGŁOSZENIA

Zbiorki szczerpu "Przedwiosnie"
16 Castle Rock Dr.
Richmond Hill L4C 5H5
Sobota od godziny 12:15 do 14:30
tel 905-642-8084

Szczep "Dolina" w Newmarket
60 Leslie Valley Dr. Newmarket
czwartek 18.30 - 20.00
tel. 1-905-853-6908

Szczep Zodiak
Peterborough Collegiate
201 McDonnell, Peterborough
sobota 12:00 do 14:00
tel. 705-742-0425

Szczep Milenium
Etobicoke
Franklin Horner Community Center
432 Horner Ave.
piątek 18.30 - 20.00

Kolonia zuchowa na Kaszubach 2006 „Wesołym pociągiem przez Polskę”

Tegoroczną kolonię można uznać za udaną. Liczba zuchów była zaskakująco duża, a moja praca z nimi bardzo przyjemna i pouczająca. Odwiedziliśmy wiele miejsc, jak na przykład: Trzy Krzyże, Milenium, publiczną plażę, lecz główną wycieczką była „Wioska Mikołaja”. Może starym harcerzom wydają się te wycieczki banalne, ale dla zuchów były to prawdziwe wyprawy. Dzieciaki chętnie lecz z trudem maszerowały w te prześliczne miejsca zdobywając doświadczenie i wprawę w maszerowaniu.

W nocy oglądaliśmy gwiazdy a w dzień zwiedzaliśmy Polskę, poznając jej geografię, kulturę i legendy. Gdybyś usiadł z nami przy ognisku i posłuchał jak ładnie śpiewaliśmy i płasaliśmy to chętnie chciałbyś się stać zuchem ponownie. Każdy zuch zdobył sprawności: „Polskiej Dziewczynki” lub „Polskiego Chłopca” i „Astronoma”. Dobrzy pływacy i pływaczki zdobyli sprawność „Pływaka”. Pod koniec kolonii każdy zuch był trochę zmęczony lecz zadowolony ze wspólnie spędzonego czasu.

Komendantem kolonii była: dhna Katarzyna Deptuch, oboźną: dhna Agnieszka Mielnik, a drużynowe to dhny: Maja Sokołowska i ja Agnieszka Ludwiczak.

Mam nadzieję, że za rok gdy już zdobędziemy więcej doświadczeń i umiejętności nasza kolonia będzie jeszcze wspanialsza.

Czuwaj!!!

dhna Agnieszka Ludwiczak, och



Wspomnienia Lata

Czuwaj!

Witam wszystkich na wycieczce wspomnień ze spływu canoe 2006. Wszystko się zaczęło w niedzielę, tylko jeden dzień po zakończeniu Harcerskiej Akcji Letniej. Wszyscy mieli nadzieję, że dzień będzie poświęcony dla odpoczynku, ale niestety, Druh Mercik miał inaczej zaplanowany dzień - próba na spływ. Na małym jeziorze ZHR-u, wypłynęliśmy na canoe i Druh wydał rozkaz, aby się wyrocic i wejść spowrotem na canoe. Wydaje się łatwe, ale to naprawdę trudne zadanie. Wieczorem oboz się spakował i był czas na odpoczynek.

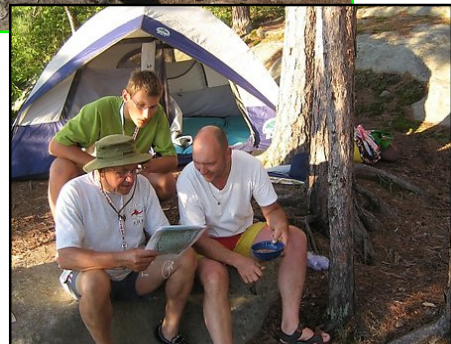
W poniedziałek wycieczka wyruszyła z Algonquin Park. Załadowani, wyruszyliśmy, ale daleko nie trafiliśmy. Akurat pogoda nam się nie dopasowała, i oboz wpłynął na wielkie fale i duży wiatr. Wrociliśmy na miejsce odpływu i obiad został przygotowany. Wieczorem, decyzją była podjęta, aby jeszcze raz spróbować... i tym razem nam się udało.

Zatrzymaliśmy się na przepięknej skale i oboz się zaczął rozpakowywać i roztawiać. Jednak pogoda na nas była zdenerwowana, bo straszna burza się roztrzęsła. W panice, uczestnicy chowali się do namiotów, ale tam też sucho nie było. Wiele namiotów miało brakujące części, a także były dziurawe. Szczęście nas spotkało, gdy szybko minęła burza i na tę noc sciskaliśmy się po 5 osób w 3-osobowych namiotach. To naprawdę był przykład Harcerskiej Miłości.


Przez następne parę dni płynęliśmy spokojnie, oglądając piękne widoki, które nas otoczyły. Mieliśmy dużo mieszankę uczestników. Rodzice, młode Harcerki i Harcerze, starsze Harcerki i hHarcerze, Komendanci, goście z innych obozów, zucha, a także goście z Polski. Wszyscy się bardzo dobrze z grali, a pogoda nam już prawie do końca wycieczki odpowiadała. Spływ był relaksujący, i gdy ktoś się zmęczył, to robiliśmy przystanki. Zatrzymywaliśmy się i przeważnie się kapaliśmy. Poznaliśmy przyrodę, a także parę zwierząt - na przykład Snapping Turtle. Jedzenie trzymaliśmy w wodoodpornych beczkach, a wieczorem wieszaliśmy na drzewach lub na canoe. Kuchnie mieliśmy wspólną. Każdy pomagał, jak mógł, dbał o czystość i o własne zdrowie. Harcerze i Harcerki często się wyglupiali i bawili. Czasem w wodzie - pod opieką ratowniczkę - i często robili wycieczki na canoe, i konkursy, kto mógł zaśpiewać najgłośniej. Jednego wieczoru, jeden Harcerz grał na fletcie, a reszta Harcerki/Harcerzy pomagali w graniu na bebnach (garkach). Pan z niedalekiego pola namiotowego przypląnął i pytał się, gdzie poszedł niedźwiedź. Nikt nie wiedział, o co chodziło. Okazało się, że gdy na terenie jest niedźwiedź, trzeba dużo hałasować, aby go odstraszyć. Chociaż się tyle nauczyliśmy. Wrociliśmy na miejsce odpływu, bardzo odpoczęci i pełni energii. Zanim wyruszyliśmy na teren ZHR-u, odwiedziliśmy 'Logging Museum.' Nasza wycieczka w Algonquin Park się zakończyła pysznymi lodami.

Wycieczka się rozpoczęła trochę nie prawidłowo, ale końcowe wspomnienia są przepiękne. Zachęcam wszystkich, aby chociaż raz wypłynęli na taki spływ - to wycieczka, którą zapamiętam do końca życia.

Czuwaj,
Natalia Dmuchańska



NASI SPONSORZY



**COLLISION
CENTRE INC.**

BRAD DUMOULIN
PRESIDENT

6511 KINGSTON ROAD
SCARBOROUGH, ONT. M1C 1L5
admin@nebraskacollision.com www.nebraskacollision.com

TEL: (416) 286-0044
FAX: (416) 286-7799



UNITED WAY

Podajemy do wiadomości wszystkim rodzicom, którzy w swoich pracach deklarują składki na United Way, że można zadeklarować je na wybraną 'charity organization' w naszym przypadku ZHRwK.

Jak to zrobić?

Po wypełnieniu formy (taka trzy-kartkowa "carbon-less") należy ją rozerwać i na samym dole wpisać dane dowolnej organizacji nie koniecznie należącej do United Way. 80% zadeklarowanej sumy wpłynie na konto ZHR. Sprawdzone i działa.

**DZIEKUJEMY DOTYCHCZASOWYM
OFIARODAWCOM**

Nasze dane:
ZHR Polish Scouts of Canada.
Adres: 28 Densgrove Rd. Toronto, ON. M1G 2A1
#charity naszej organizacji:
89135 0126 RR0001

JOLANTA KRYSKOWICZ

Barrister and Solicitor, Notary Public
L.L.B., LL.M. - Poland (former judge)

2347 Kennedy Rd.
Unit 402
Scarborough
Ontario
M1T 3T8

Tel: (416) 292-8337
Fax: (416) 292-4669



ATLANTIC
**WINDOWS & DOOR
SYSTEMS INC.**

Certyfikowana Fabryka Okien i Drzwi

1680 Courtneypark Drive East,
Mississauga, ON L5T 1R4

tel: 905.564.0000
toll free: 1 800 440 3971
fax: 905.564.1840
email: office@atlantic-mfg.com
www.atlanticwindows.ca





Grandma's Oven

EUROPEAN BAKERY & CAFE

12960 Yonge Street
Oak Ridges, Ont. L4E 1A1

tel: 905 773 7049
fax: 905 773 5207

M & M Auto Service Centre

Radi (Radhey) Sharma

25 Munham Gate,
Scarborough, Ont.
M1P 2B3

Tel. : (416) 757-4667
(416) 757-5671
Fax : (416) 757-5559

NASI SPONSORZY



DR. AGATA CYBULA
DENTAL CLINIC
 255 DUNDAS ST. W., #4B
 MISSISSAUGA
 (905) 566-5797
 www.dragatacybula.com



www.serviceexperts.ca

Roman Wozniakowski
 Ogrzewanie i Klimatyzacja

DIRECT LINE: (416) 752-6881
 FAX: (416) 752-8477




JO & JOHN
 MEAT PRODUCE & DELICATESSEN LTD.

TEL: (905) 848-5194
 FAX: (905) 848-9428

2001-A Wharton Way, Mississauga, Ontario L4X 2B2
 (Hwy 427 & Dundas)



Piecus
EUROPEAN BAKERY
 3478 Lawrence Avenue East, Unit C5
 Scarborough, Ontario, M1H 1A5
 (416) 431-6081

Jerry Kacpura

Polka
EUROPEAN DELI INC.

Tel: (416) 289-0379
 Fax: (416) 289-2560

3482 Lawrence Avenue East, Unit #105 (at Markham Road)
 Scarborough, Ontario M1H 3E5



"KMICIC"
 POLISH DELICATESSEN

OPEN:
 Tue. Wed. Thu: 11 a.m. - 8 p.m.
 Friday 11 a.m. - 9 p.m.
 Saturday 9 a.m. - 5 p.m.

(416) 391-2002
 209 Ellesmere Rd.
 Unit #5
 Scarborough, ON
 M1R 4E2

CIBC

proud sponsor of

POLISH SCOUTS of CANADA



Marshall Macklin Monaghan
 PROJECT MANAGERS - ENGINEERS - SURVEYORS - PLANNERS

**MMM is proud to sponsor the
 Polish Scouts of Canada**

80 Commerce Valley Drive East, Thornhill, Ontario L3T 7N4
 Tel: (905) 882-1100 Fax: (905) 882-0055
 E-mail: mmm@mmm.ca www.mmm.ca
 Toronto, Whitby, Mississauga, Calgary, Edmonton

Druhny, druhowie – funkcjni !

Będę opracowywała w naszej gazecie kącik pt. “ Poradnik “, aby pomoc Wam w dobrym przygotowaniu się do pracy z drużyną, zastępem, gromadą, gromadką w ciągu roku harcerskiego.

Dzisiaj omówię najważniejszą i zarazem najtrudniejszą część w waszej pracy jaką jest przygotowanie i poprowadzenie dobrej zbiórki. Zanim zaczniemy analizować zbiórkę, po pierwsze musimy zapamiętać i umieć powtórzyć wyrwani ze snu o północy, że zbiórka - aby była udana - musi zostać odpowiednio wcześniej zaplanowana. Nie tylko po to aby zebrać pomysły, ale aby również - była rzetelna i przemyślana do końca. Co jest takiego w zbiórce co ją scala ? Oczywiście temat - jeden konkretny temat, (który musi służyć jakiemuś celowi). Harcerze, harcerki, zuchy, skrzaty muszą wiedzieć o czym jest zbiórka. Do tego potrzebny jest nam motyw przewodni. I tylko jeden! Nigdy nie łączymy ze sobą dwóch różnych rzeczy na zbiórce, bo wtedy robi się w głowie kocioł. Skoro plan mamy za sobą, dzisiaj omówię poszczególne zasady i elementy zbiórki.

Udział drużynowego w zbiórce (“drużyny też się bawi”).

Musicie maksymalnie zmniejszyć dystans, jaki się samorzutnie wytwarza między Wami, a drużyną, gromadą, gromadką a nic tak nie łączy jak wspólna zabawa. Drużynowy, to starszy brat, wzór do naśladowania. Jeśli chcecie, aby harcerze, harcerki, zuchy, skrzaty dobrze coś zrobili, sami zróbcie to dobrze. Włóż więc maksymalnie dużo zaangażowania w zbiórkę - będzie wtedy o wiele lepsza. Pamiętaj, że często aby kogoś zrozumieć, trzeba zejść do jego poziomu.

Zaangażowanie każdego.

Musicie pamiętać o tym, że układacie zbiórkę dla całej drużyny, a nie dla jej części. Każdy musi mieć równą szansę uczestniczenia w zabawie (bo dlaczego miałby jej nie mieć ?), a tym samym przeżywania frajdy. Jeśli w czasie zbiórki choć jedna osoba będzie siedzieć w kącie i się nudzić, możecie być pewni, że za tydzień jej nie zobaczycie. Powinniście zwracać uwagę na wszystkich, każdemu dać szansę zaprezentowania siebie. Najłatwiej jest wyciągnąć kogoś z kąta poprzez danie mu jakiegoś zadania do zrobienia, (które oczywiście będzie w stanie wykonać).

Przemienność form.

Pamiętajcie: jak najwięcej form, jak najmniej gadania. Nawet świetny pomysł może nie wyjść jeśli będzie jednostajnie realizowany. Form na zbiórce powinno być kilka, musicie też zastosować przemienność form statycznych i dynamicznych. Ma być trochę ruchu i spokoju. Zapewni Wam to większą “wchłanianiałość”, dyscyplinę i ciekawość zbiórki. Im więcej form, bardziej różnych, tym harcerzom, harcerkom, zuchom, skrzatom łatwiej jest zrozumieć i zapamiętać to, co im chcecie przekazać. O formach w następnym numerze gazetki.

Zgodność formy z treścią.

Forma musi współgrać z treścią. Zły wybór formy może bardzo łatwo zniszczyć Twój cel. To co chcesz przekazać nie dotrze do nich, ponieważ zamaże wszystko nieodpowiednia forma. Masz do dyspozycji, tak wiele różnych form. Nie ograniczaj się do paru podstawowych i przede wszystkim właściwie je dobieraj.

Zachowanie logicznego ciągu.

Planując zbiórkę pamiętaj, że powinna mieć ona jedną całość, dotyczyć jednej rzeczy. Poszczególne elementy uzupełniają się, wynikają jedne z drugich i w sumie razem tworzą jedność. Wybrane przez ciebie i użyte formy muszą wynikać jedne z drugich, wiązać się ze sobą (najpierw uczymy, a potem wymagamy tego czego uczyliśmy). Nie zrobimy przecież najpierw quizu z wiedzy, a potem dopiero przeprowadzimy wykład na ten temat. Cała zbiórka powinna być płynna.

Zachowanie tempa.

Zbiórka koniecznie musi mieć swoje tempo, swoją dynamikę. Nic nie trwa za krótko, ani za długo. Tempo zbiórki narzucacie Wy i powinno być ono tak duże, aby harcerze, harcerki, zuchy, skrzaty się nie znudzili, aby zrozumieć to wszystko co chcecie im przekazać. Psychologowie mówią, że najlepiej zapamiętujemy to, co na początku i na końcu. Nastrój zbiórki powinien więc narastać, aż do punktu kulminacyjnego. Przerwij zbiórkę w takim momencie, aby ludzie poczuli niedosyt. Tym pewniej przyjdą na następną.

Stale elementy zbiórki.

Zbiórka jest pewną zamkniętą całością. Jak każda zatem całość powinna się gdzieś rozpocząć i skończyć. Wynikają z tego pewne stałe elementy zbiórki, związane ze zwyczajami, tradycjami czy obrzędami drużyny, gromady, gromadki. Najczęściej są to:

- obrzędowe rozpoczęcie zbiórki (zależy od tego jak zbiórka ma przebiegać),
- obrzędowe zakończenie zbiórki,
- 50 % nowego, 50% starego materiału,
- gawęda (może wprowadzać w temat, bądź go podsumowywać),
- sprawy organizacyjne (zazwyczaj na końcu).

Pozostaje zatem życzyć, harcerskich spotkań, wypełnionych zgodnością i wzajemnym dopasowaniem.

dhna Jolanta Huebner, pwd
neptun@sympatico.ca

Listy

ZHR + w K = szkoła prawdziwego braterstwa

"Nie po to leciałaś za ocean, żeby znowu ganiać z harcerzami. Mowy nie ma" - powiedział mój tata, gdy dzwoniąc z Kanady oświadczyłam, że jadę na biwak ZHRu w Kandzie. Rzeczywiście, z jego punktu widzenia, tak mogło to wyglądać; w Polsce harcerstwo zajmuje mi bardzo dużo czasu, przez co cierpią inne rzeczy np. nauka języków obcych. Rodzice wysyłają mnie więc do szkoły angielskiego do Kanady, żebym nadrobiła zaległości. Tymczasem ja dzwonię i oświadczam, że wyjeżdżam z Polakami na biwak harcerski...

Mój punkt widzenia był jednak zupełnie inny. Kanada, która trochę znalazłam w wcześniejszych wyjazdach, tym razem okazała się trudna i obca. Po bardzo ciężkim roku akademickim w Polsce, różnych kłopotach w harcerstwie, przyjechałam do Kanady, gdzie od początku nie wszystko układało się zgodnie z planem. Miałam problem z mieszkaniem, szkoła i brakiem pieniędzy, a przede wszystkim czułam się bardzo samotna.

Przygotowując się w Polsce do wyjazdu, szukałam w internecie kontaktu do polskich harcerzy w Ontario. Pomyslałam, że skoro mam spędzić w Kanadzie ponad miesiąc to może zajrzę do nich na zbiórke, nauczę jakiejs nowej piosenki i przywiozę nowinki metodyczne dla drużynowych. Chciałam też w ten sposób "spłacić dług" wobec rodziny skautowej, ponieważ rok wcześniej, również w Kanadzie, z kłopotów wyratowały mnie przewodniczki z Girl Guides of Canada i zupełnie nic o mnie nie wiedząc - tylko dlatego, że byłam ich siostra skautka, bardzo mi pomogły. Teraz ja chciałam pomóc harcerstwu polskiemu w Kanadzie. W wirtualnych poszukiwaniach trafiłam zarówno na strony ZHPpgk jak i ZHRwK i do obu organizacji napisałam z ofertą pomocy. Prawie od razu odpisała mi Druhá Elżbieta Lyszkiewicz, zapraszając mnie na biwak na "Kaszubach". Ucieszyłam się bardzo, zwłaszcza, że odpowiedź przyszła z ZHRu, do którego należałam. Nie wiedziałam wtedy jeszcze, że ZHRwK nie jest żadnym oddziałem ZHR w Polsce, lecz niezależną organizacją harcerstwa polskiego na tym kontynencie. Propozycji Druhá Eli trochę się bałam i zdziwiłam się zarazem - "przecież w ogóle mnie nie znają" - myślałam - "zapraszają, tak na pięć dni, obca osoba?". Teraz śmieje się z tego, że polscy harcerze za granicą pokazali mi wtedy czym jest prawdziwe braterstwo wśród harcerskiej rodziny. Spakowałam do walizki całą paczkę polskich książek harcerskich i będąc już w Kanadzie, skontaktowałam się z Druhá Elą. Niedługo potem stałam na parkingu, przed żółtym szkolnym autobusem, czując się bardzo nieswojo. Na szczęście Druhá Elą bardzo troskliwie od razu się mną zajęła i tak rozpoczęła się moja niesamowita przygoda jaka był biwak na "Kaszubach".

Teraz gdy minal już prawie rok dużo bardziej dostrzegam ile ta wyprawa mi dała. Pamiętam, jak trudno było mi zrozumieć jak harcerstwo w Kanadzie może różnić się od tego w Polsce. Wiele z tego co widziałam na Kaszubach zdecydowanie nie przypominało stylem ZHR, jednak długie rozmowy, przede wszystkim z druhá Jolą Huebner sekretarzem Komendy Chorągwi pomagały mi zrozumieć dlaczego tak się dzieje. Jednocześnie pragnęłam jak najwięcej dać z siebie - patrzeć z zewnątrz zostawić jak najwięcej wskazówek, ale i piosenek czy zabaw. Ciepło uśmiecham się w myśli, gdy wspominam rzad harcerek i harcerzy z ZHRwK którym kazałam robić pompki na placu apelowym za to, że nie umieli zachować się podczas musztry. (Ciekawe czy oni uśmiechają się równie ciepło :) . Również dh Piotr Huebner zrobił mi cały wykład na temat finansowania działalności takiej organizacji. To nie jest tak jak w Polsce, że rząd finansuje całe harcerstwo.

W czasie tych paru dni zyskałam prawdziwych przyjaciół. Kadra, będąca na biwaku, gdy dowiedziała się o moich problemach w Kanadzie od razu mi pomogła. Byłam gościem w ich domach, rozmawiali ze mną przez telefon, wspierali, dali wiele wskazówek jak "oswoić" Toronto, wreszcie druhá Jolą porwała mnie samochodem nad Niagarę gdy tylko dowiedziała się, że nie mam jak obejrzeć wodospadu. Harcerki i harcerze, z kolei, pokazali mi jak pływa się w canoe, wbili do głowy kilka nowych zabaw i piosenek oraz dali niezłą lekcję angielskiego, za co ja równie twardo odwzajemniałam się polskim...

Moja współpraca z ZHRwK nadal trwa. Tu w Polsce dumnie chodzę w bluzie z dużym napisem "ZHR w Kanadzie" prowokując ludzi do pytania jak to z tą Kanadą jest. Mojemu szczepowi udało się pozyskać pieniądze u władz Warszawy na zakup sprzętu multimedialnego, dzięki któremu chcemy nagrywać piosenki, plasy i przesłać do Kanady. Trwa intensywna wymiana uwag metodycznych, materiałów oraz prywatnych opowieści. Liczę, że gdy moi przyjaciele z "Kaszub" przyłecą do Polski to będą mogli ich ugościć (co już raz się udało). Mam też nadzieję, że wrócić do Kanady z zamiarem poświęcenia większej ilości czasu ZHRwK. Wiem, że mam kogo w Kanadzie odwiedzić.

Gdy piszę ten tekst, wciąż brzmią mi w uszach słowa, które kilka dni temu Naczelniczka Organizacji Harcerek ZHR wypowiedziała w trakcie modlitwy towarzyszącej Konferencji Kadry Kształcącej OHeK. Brzmiało to mniej-więcej tak: "Ludzie teraz chcą mieć wszystko gotowe. Gotowe produkty kupują w sklepach. A ponieważ w sklepie nie można kupić przyjaźni - to ludzie nie mają przyjaciół. Módlmy się więc za tych, którzy budują wieży przyjaźni by byli wytrwali w swoim dziele". Właśnie tymi słowami chciałabym złożyć gratulacje ZHRwK z okazji X-lecia swojego istnienia. Tymimi słowami chciałabym podziękować dh. Joli i Piotrowi Huebner, dhnie. Elżbiecie Lyszkiewicz, dh. Andrzejowi Adamkowi i całej kadrze oraz funkcyjnym ZHRwK. Te słowa chciałabym też przekazać Druhom i Druhánom z ZHPpgk - może dzięki nim dostrzeżę, że w Kanadzie mają ludzi, od których można uczyć się najprawdziwszego, harcerskiego braterstwa - cechy, która ginie w naszych czasach.

Z harcerskim pozdrowieniem "Czuwaj" (i mam nadzieję "do zobaczenia")

phm. Agnieszka Lesny HR "Lesna"

Szczepowa 4 WDHiZ "Czwórka Warszawska" im. Andrzeja Romockiego "Morro",

V-ce Komendantka Okręgu Mazowieckiego Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, członkini zespołu metodycznego ds. harcerki przy Głównej Kwaterze Harcerki ZHR

Obchody Dziesięciolecia



Redaktor Naczelny : **Łukasz Ludwiczak**
tel: (416) 503 1368, e-mail <Zhrgazetka@sympatico.ca>